

JESZCZE W SPRAWIE PROSPEKTU PODRĘCZNIKA DO NAUCZANIA HISTORII W OPRACOWANIU IGNACEGO POTOCKIEGO

Literatura kreśląca bogatą problematykę działalności Komisji Edukacji Narodowej, jej genezy, reformy, oddziaływania, wiele miejsca poświęca osobom związanym z działalnością tej instytucji. Trudno bowiem nie dostrzec integrującej i inicjującej roli niektórych działaczy w procesie modernizowania i ulepszania ówczesnej szkoły. Scalanie bowiem myśli i doświadczenia zachodnio-europejskiego z tradycją i możliwościami oświatowymi konkretnych rodzimych warunków XVIII wieku oraz prekursorski charakter wielu momentów dydaktycznych stają się zupełnie jasne i zrozumiałe w kontekście interpretacji wkładu poszczególnych członków Komisji i myślicieli tej epoki. Nie znaczy to oczywiście, aby można było rozpatrywać ich działalność pedagogiczną w izolacji od konkretnych warunków istniejących oraz od zespołu ludzi współpracujących z nimi. Wiadomo bowiem, iż sumaryczne zestawienie wkładu poszczególnych osób rzutuje na całokształt omawianej problematyki. Wyłonienie natomiast i opracowanie działalności niektórych wybitniejszych jednostek ma na celu jedynie ukazanie ich wkładu jako jednego z ogniw w całym łańcuchu dorobku dydaktycznego omawianego okresu.

Postać Ignacego Potockiego, jego działalność na polu oświaty z ramienia Komisji w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, nie budzi właściwie żadnych wątpliwości i nie wprowadza kontrowersji w ocenie jego zasług w tym zakresie.

Dla badacza interesującego się szczególnie problematyką nauczania historii w tym okresie niezmiernie ciekawym i ważnym ze względu na ciężar gatunkowy problematyki staje się kwestia zaginionego prospektu do nauczania historii, którego autorstwo przypisuje się właśnie Ignacemu Potockiemu.

Prospekt był na pewno wykonany. Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych wyraźnie bowiem wskazują, iż Potocki „czytał ułożoną przez siebie plantę względem elementarnej historii na szkoły“¹.

¹ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775—1792*, wydał Teodor Wierzbowski, Warszawa 1908, s. 43, § 151.

Co ważniejsze, rejestrują one wzmianki o głosach wypowiadających się na temat opracowanego prospektu Jakukiewicza, Popławskiego, Kobańskiego² oraz fakt, że wartością swoją prospekt Potockiego przewyższał znacznie przedstawiony równocześnie do oceny prospekt francuski odnośnie elementarnej historii — bowiem pierwszy z nich „osądzony był za najlepszy“³. Wobec zaginięcia prospektu wszelkie wzmianki o nim, szczególnie głosy dyskusyjne odnośnie jego walorów i wartości nabierają wyjątkowo wielkiego znaczenia, godne są analizy i podkreślenia. Dziś bowiem, z perspektywy czasu, nie sposób roztrząsać najbardziej żywotnych i nurtujących zagadnień ówczesnej dydaktyki historii bez uwzględnienia i zajęcia stanowiska przez Potockiego wobec tej dziedziny pracy.

Prospekt miał stanowić antidotum na niewątpliwe i istotne trudności, przed jakimi stanęła zarówno Komisja, jak i Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych z powodu braku odpowiednich podręczników do nauczania historii. Te, które były w użyciu spotkały się z krytyczną oceną pedagogów i czynnych nauczycieli tej epoki, dostrzegających jednak również ich obiektywną wartość. Niemniej, szeroka znajomość potrzeb związanych z przebudową ówczesnego szkolnictwa oraz wzorów zagranicznych, głównie francuskich, określały dość wyraźnie kierunek, w jakim winny iść zmiany w zakresie podręczników do nauczania historii. W grę więc tu musiały wchodzić z jednej strony: odpowiednia selekcja materiału rzeczowego, przystosowanego do możliwości poznawczych ucznia, a z drugiej materiału zgodnego z ówczesnym stanem nauki historycznej. Materiał ten ponadto powinien być dobierany pod kątem ostatecznego celu, jaki przyświecać winien nauczaniu historii⁴.

Obciążać (bowiem) dzieciinną pamięć nazwiskami niepewnych w historii dawnej osób i miejsc, czczym wzmiankowaniem równie niepewnych i pomieszanych dziejów, wyliczaniem lat zaprzeczonych byłoby suchą i niepożyteczną pracą. Opuszczać co zadawnione historyków pisma, albo dawniejsze jeszcze narodów podania upoważniać się zdają i w tym zbiegłych wieków i znikłego ludu zostawiają ślady, byłoby pozbawiać młodź tych wiadomości, bez których uchodziliby za nieumiejętnych w dzisiejszym społeczeństwie i z których mogliby zawsze jakąś do obyczajów, do rządu, do zamiłowania cnoty i chwały odnieść korzyść⁵.

Poza tymi założeniami prospekt Potockiego miał zająć ponadto stanowisko wobec centralnego zagadnienia nauczania historii, przedmiotu dyskusji, polemik, kolizyjnych spieć, jakim był problem niezmiernej wagi dla rozwoju przyszłej dydaktyki historii — problemu nauczania historii ojczystej w szkołach. Dotychczas bowiem uczono jedynie historii powszechnej, obecnie chodziło o przyznanie obywatelstwa w programach nauczania — historii narodowej.

² *Ibidem*, s. 43, § 153.

³ *Ibidem*, s. 45, § 159.

⁴ T. Słowikowski, *Poglądy na nauczanie historii w XVIII wieku oraz dydaktyczna koncepcja Joachima Lelewela*, PWN Kraków 1961, s. 37—58.

⁵ Cyt., s. 58, *Księża Piramowicza mowy miane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych*, Kraków 1889, s. 72.

Już na kilka miesięcy przed powstaniem Komisji Edukacji Narodowej na łamach «Monitora» pojawiają się głosy przygotowujące opinię publiczną do akceptowania tych zmian. W jednym z artykułów podkreśla się, że młodzież powinna wykazać gruntowną „znajomość filozofii, historii powszechnej i szczególnie naszego kraju, prawa narodów, prawa przyrodzonego, prawa cywilnego”⁶. W następnym numerze akcentuje się, że „Trzeba być biegłym w historii powszechnej, osobliwie jednak w dziejach oyczyzny swojej”⁷. Wrześniowy artykuł «Monitora» ponownie podejmuje tę problematykę stwierdzając, „że nauka historii powszechnej jak i partykularnej swojej Oyczyzny może być dla państwa wielkim pożytkiem”⁸. Za tą sugestią idzie bogata i rzeczowa z punktu dydaktycznego argumentacja konieczności umieszczenia tego przedmiotu w programach szkolnych⁹, wyliczenie jego walorów, korzyści płynących z opanowania tej wiedzy, motywacja jej doniosłych funkcji.

Sprzyjającą atmosferę dla zmian w programach nauczania idących w kierunku zaakceptowania historii narodowej wytwarzają liczne wypowiedzi myślicieli omawianego okresu, członków Komisji Edukacyjnej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Bowiem wszyscy wypowiadający się na temat nauczania historii wyrażali pogląd o konieczności zapoznania ucznia z całością procesu historycznego przez uczenie zarówno historii narodowej, jak i powszechnej, od chwili najdawniejszej aż do czasów ostatnich. Powszechnie uważano, że podstawowym warunkiem wykształcenia historycznego jest dokładna znajomość własnego kraju, bowiem

Ojczyzna musi okazać się w duszy dziecka w perspektywie czasu, musi stać się tłem i główną osią wszystkich wiadomości historycznych.

Nie jest to tylko stwierdzenie zamknięte w sferze założeń i sugestii. Przybrało ono konkretną, realną postać. Dowodem tego może być właśnie prospekt podręcznika do nauczania historii przedłożony Komisji przez Ignacego Potockiego, w którym autor niewątpliwie stanął na stanowisku nauczania całości dziejów, a więc historii powszechnej i ojczystej. Głosy dyskusji odnośnie jego walorów, koncepcji, rzucają nieco światła na to zagadnienie i pozwalają na zajęcie właśnie takiego stanowiska.

Odnalezione przez mgr Annę Jałbrzykowską w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej wypowiedzi Adama Jakukiewicza i Józefa Bogucickiego¹⁰ dotyczące prospektu Potockiego potwierdzają nie tylko jego istnienie, ale

⁶ «Monitor» 1773, nr LVII z dnia 17 lipca, s. 480.

⁷ «Monitor» 1773, nr LVII z dnia 21 lipca, s. 487.

⁸ «Monitor» 1773, nr LXXI z dnia 4 września, rozdz. XIII, s. 558.

⁹ *Ibidem*, s. 561, „Droga przez nauki prowadząca do cnoty jest długa, ale droga przez przykłady jest krótka i łatwa“ dlatego mocno zaleca się nauczanie historii, by przykłady z życia wybitnych ludzi były szkołą i nauką dorastającego pokolenia.

¹⁰ I chociaż recenzje nie podają nazwiska autora prospektu jednak jego treść merytoryczną wskazuje, iż dotyczą właśnie omawianej pozycji Potockiego i są dodatkowym potwierdzeniem Protokołów posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

również uwzględnienie w nim historii narodowej. Pozycja jej w całości ukształcie układu nie odpowiadała jednak koncepcjom Jakukiewicza, bowiem komentując prospekt wyraził pogląd, że „historia narodowa za późno do wiadomości uczniów podana“ i w tym aspekcie autor powinien uczynić zadość ogólnym zamierzeniom „dając poznać (uczniom) dzieje ludzkie inszych narodów, w tym jednak en gros Ojczystrych, które ich bardziej tykają i ciekawość w nich sprawują“¹¹. Jak z tego wynika, kwestia wzajemnej zależności i proporcjonalności w nauczaniu historii ojczystrych i powszechnych stanowiła również problem dyskusyjny tych czasów. Ogólnie Jakukiewicz bardzo przychylnie ocenia pracę Potockiego stwierdzając, „iż jak nie mamy dotychczas nic lepszego, tak wcale dalej nie trzeba nam czekać pożyteczniejszego“¹².

Wysoko ocenia prospekt Józef Bogucicki, widząc zalety jego przede wszystkim w ujęciu konstrukcyjnym i merytorycznym, podkreśla nadto, że przez nierozzerwany węzeł, którym ten godny człowiek wszędzie łączy historię z Moralną nauką i Polityką [...] dokáže tego niezawodnie: (tak mi rokuje serce) że historia tym sposobem zebrana, uczniom podawana, stanie się dla nich szkołą cnoty, pomiarkowania obyczajów i dobrego Pr wodactwa¹³.

Prospekt ów znalazł ponadto w Piramowiczu wprost entuzjastycznego zwolennika. Oceniając go w jednej ze swych mów powiedział o nim, że toruje drogę, którą prowadzona ta nauka (historia) od błędów w niej zwyczajnych daleka, umysły i serca młodzi ku zamierzonemu powszechnie instrukcji celowi, to jest publicznemu i prywatnemu dobru przyprawi i przysposobi¹⁴.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione wypowiedzi można prospekt ów wysoko ocenić, jako wynik ogólnie panujących założeń oraz jako obraz ówczesnych poglądów i orientacji dydaktycznych. Najbardziej bowiem godnym podkreślenia aspektem poznawczym i dydaktycznym prospektu jest — jak to już powiedzieliśmy wcześniej — uwzględnienie w procesie nauczania historii narodowej, określenie celu, zadań i treści, co osiągnął autor „wytknąwszy właściwe historii części, naznaczywszy iey prawdziwy cel i zamiar“¹⁵; wyraźne podkreślenie jej funkcji poznawczych, kształcących i wychowawczych zarejestrowane w wypowiedziach recenzentów¹⁶ oraz laicyzacja treści nauczania, historia bowiem biblijna zostaje zupełnie pominięta, co Jakukiewicz skomentował słowami, iż w prospekcie historia święta „żadnej wzmianki o sobie nie mająca“¹⁷. Nadto należy zaznaczyć dostosowanie trudnego, bo wymaga-

¹¹ BJ, rkp 7923.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Księdza Piramowicza mowy ... jw.*, s. 72.

¹⁵ BJ, rkp 7923.

¹⁶ *Ibidem*, Autor uczynił „z czytania i uczenia się historii zabawę umysłu miłą i wielce pożyteczną“, a nadto historia opracowana przez Potockiego „stanie się dla nich (uczniów) szkołą cnoty, pomiarkowania, obyczajów i dobrego prawodactwa“.

¹⁷ *Ibidem*.

jącego przecież abstrakcyjnego myślenia materiału do możliwości poznawczych uczniów, na co autor był wyjątkowo uczulony, omawiając bowiem na posiedzeniu Towarzystwa swój prospekt, podkreślił w pierwszym rzędzie, iż „historia zgodnie z pojęciem młodych... ma być rozłożona i użytecznie traktowana”¹⁸.

Znajomość omawianego prospektu, choćby nawet, niestety, tylko z ocen wspomnianych recenzji i wypowiedzi dyskusyjnych, pozwala dostrzec w nim pierwowzór podręczników braci Skrzetuskich, których prace wyraźnie poszły po linii tych wypunktowanych pozytywnych aspektów dydaktycznych w prospekcie. Inspirująca rola Potockiego w tym zakresie staje się zupełnie oczywista, bowiem opracowując już swoją plantę szukał osoby kompetentnej „do egzekucji onej“, a J. Kajetan Skrzetuski, jak wiemy „wezwany do pisania historii elementarnej“ już 23 kwietnia 1781 roku „czytał pierwsze jej rozdziały“¹⁹, a więc zaledwie w rok po przedłożeniu prospektu członkom Towarzystwa do oceny²⁰.

Zaginięcie prospektu, którego niewątpliwe istnienie potwierdzają współczesne źródła, zmusza badacza dziejów dydaktyki historii do szukania i ekspozowania wszystkich tych momentów, które przemawiają za jego powstaniem, jak również potwierdzają wartość, poziom i stan merytoryczny. Ze względu na to, że aspekty te wyraźnie zostały wypunktowane w recenzjach prospektu, dokonanych przez członków Towarzystwa, a niedawno odnalezionych, jak już wspomniano, przeanalizowano je w niniejszym artykule — jako jeszcze jeden dowód potwierdzający istnienie tzw. planty Potockiego, jako dodatkowy snop światła rzucony na omawianą problematykę.

ROMA ILNICKA-MIDUCHOWA, TADEUSZ SŁOWIKOWSKI

QUELQUES REMARQUES CONCERNANT LE PROSPECTUS DU MANUEL D'HISTOIRE DE IGNACY POTOCKI

Cet article nous parlera du problème didactique concernant le prospectus du manuel d'histoire perdu de Ignacy Potocki, dont l'existence nous est signalée seulement par les protocoles de la Société des Registres Élémentaires. D'après les manuscrits de la discussion sur le prospectus d'histoire, retrouvés dernièrement dans les Archives de la Bibliothèque Jagellonne, il est possible de caractériser le côté méritoire de cette oeuvre. Sa valeur didactique est basée sur les éléments suivants: l'histoire nationale prise en considération dans le programme d'enseignement, la détermination du but, des devoirs à atteindre dans l'enseignement de l'histoire ainsi que ses fonctions à remplir dans le domaine de l'éducation, la laïcisation du programme. A part tous ces aspects didactiques, la valeur du manuel était d'autant plus grande qu'il prenait en considération les possibilités d'assimilation de l'élève dans le processus de l'enseignement de l'histoire.

¹⁸ *Protokoly ...*, jw., s. 43, § 151.

¹⁹ *Ibidem*, s. 52, § 211.

²⁰ Prospekt przedłożony był do oceny na sesji 7 lutego 1780 r. *Protokoly ...*, jw., s. 42, 151.

РОМА ИЛЬНИЦКА-МИДУХОВА, ТАДЕУШ СЛОВИКОВСКИ

ЕЩЕ ПО ПОВОДУ ПРОСПЕКТА УЧЕБНИКА ИСТОРИИ СОСТАВЛЕННОГО ИГНАЦЫМ ПОТОЦКИМ

Настоящая статья обсуждает дидактические проблемы потерянного проспекта преподавания истории составленного Игнацым Потоцким существование которого подтверждали до сих пор только протоколы Общества для Элементарных Книг. Прения по поводу проспекта, найденные недавно в рукописном отделении Ягеллонской Библиотеки разрешают определить только его существенную сторону, оценить его дидактическую ценность, на которую сложились следующие элементы: определение цели, задач и содержания отечественной истории в процессе обучения. Следует подчеркнуть также её познавательные функции в процессе обучения. Выше упомянутые дидактические аспекты превышал принцип доступности бравший во внимание познавательные возможности учащегося в процессе преподавания истории.